CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 35 (7964) Piątek, dnia 13 lutego 1925 r. Rok XXXIII

Zmierzch Sowietów.

Położenie władzy sowieckiej staje się coraz bardziej krytycznem. Składają się na to trzy zasadnicze przyczyny.

Pierwsza z nich to niemożliwość utrzymania ustroju socjalistycznego w państwie otoczonem dookoła państwami o ustroju kapitalistycznym. Rosja więc albo musi dostosować się do systemu panującego gdzieindziej, albo też starać się system ten zaprowadzić w innych państwach. Tem się też tłomaczy to niesłychane napięcie propagandy, jaką w ostatnim czasie rozwinęła zagranicą 3-cia Międzynarodówka.

Jako drugą przyczynę rozpaczliwego wprost położenia władzy sowieckiej należy uważać faktyczne niepowodzenie na terenie polityki zagranicznej. Na pozór wydaje się, że sowiety osiągnęły sukces, gdyż do r. 1924 przeszło dwadzieścia państw uznało je „de jure". Praktycznie jednak nie pociągnęło to za sobą oczekiwanych przez sowiety następstw. Rosja bowiem nie uzyskała nigdzie pożyczki i nie udało się jej ściągnąć kapitału zagranicznego, bez którego podniesienie się jej z katastrofalnego wprost upadku gospodarczego jest niemożliwe. Można też z całą pewnością twierdzić, że kapitał zagraniczny w obecnych warunkach i przy obecnym ustroju społecznym w Rosji, nie będzie się tam angażował. Rosja nie ma dziś żadnej zdecydowanej linji politycznej na polu gospodarczem.

Wszystkie poczynania rządu sowieckiego mają charakter dorywczy, obliczony na bardzo krótką metę, od wypadku do wypadku. Rząd sowiecki balansuje pomiędzy, stosowaniem w życiu zasad komunistycznych, a częściowemi ustępstwami na rzecz gospodarki kapitalistycznej. Stan ten jednak nie da się na przyszłość utrzymać i rząd sowiecki musi pewnego dnia stanąć twarzą w twarz przed dylematem: komunizm albo kapitalizm: I w jednym i w drugim wypadku dla ustroju sowieckiego jest to kwestja życia albo śmierci.

Najgroźniejszym jednak niebezpieczeństwem dla ustroju sowieckiego i władzy komunistów jest bezsprzecznie położenie wewnętrzne. O ile bowiem można sądzić z ostatnich wypadków, w Rosji dzieje się coś dziwnego, niepokojącego, wytwarza się jakiś ferment, rosną i potężnieją z każdym dniem siły dotąd bierne, a obecnie coraz bardziej wrogie dla rządzącej Rosją oligarchji komunistycznej. Tą siłą, na którą z trwogą zwrócone są oczy dzisiejszych rządców Rosji, jest coraz bardziej wzrastający bierny opór stumiljonowej masy chłopskiej, która tu i ówdzie zaczyna już nawet przechodzić do czynnej formy walki.

Jeszcze sowiety mogą liczyć na armję, jeszcze czerezwyczajka żelazną obręczą terroru i szpiegostwa trzyma w ryzach naród, ale ogniwa łańcucha, którym skrępowana jest Rosja, stają się coraz słabsze, aż wreszcie musi nadejść dzień kiedy pękną. Inaczej też być nie może. Trudno bowiem pomyśleć, żeby kilkaset tysięcy członków licząca, choćby nawet najświetniej zorganizowana partja komunistyczna, mogła w pętach swych trzymać olbrzymi naród.

Po przewrocie październikowym jako herb nowej Rosji ustanowił rząd sowiecki młot i sierp symbol zjednoczenia chłopów z robotnikami, a naczelna władza nazwała się rządem robotniczo-włościańskim. Rząd ten jednak nie był właściwie ani rządem robotniczym, ani tem bardziej włościańskim był i pozostał w istocie rządem nad robotnikami i nad włościanami. O ile komuniści zdołali dla siebie pozyskać klasę robotniczą, o tyle nigdy nie udał im się podbój wsi. Chłop rosyjski zabrał wprawdzie ziemię, która jednak dostała mu się w ręce właściwie siłą faktu, ale w istocie swej wobec poczynań i haseł komunistycznych pozostał obojętny, a nawet wrogi.

Dzisiaj społeczeństwo rosyjskie rozbiło się na dwa wyraźnie wrogie obozy: na komunistyczne miasto i antikomunistyczną wieś. Przepaść między wsią a miastem między interesami robotników i włościan, wykopana zresztą przez samych bolszewików, pogłębia, się coraz bardziej i wszystkie mosty kompromisów, stawiane nad nią przez partję, walą się w gruzy. Mimo różnic społecznych i majątkowych między poszczególnemi wartwami włościaństwa, chłop rosyjski stanowi jednę zwartą masę, związaną tradycją i szeregiem interesów odrębnych, przeciwnych dążeniom bolszewickim. Komuniści usiłowali rozbić masę chłopską i wywołać wewnątrz niej antagonizmy; zaczęli klasyfikować chłopów na bogaczy (kułaków), średniaków i biedotę. We wszystkich gminach i wsiach zorganizowali agenci sowieccy komitety biedoty (Kombiedy) w Rosji, a na Ukrainie komitety niezamożnych (Komniezamy.) Akcja ta jednak nie przyniosła komunistom pożądanych rezultatów. Chłopi bowiem porozumieli się między sobą łatwiej i lepiej, aniżeli z bolszewikami.

Masa chłopska zachowywała się, jak to już powiedzieliśmy, wobec komunistów zawsze biernie i nie zajmowała się zbytnio rozbudową ustroju sowieckiego, ani urzeczywistnieniem haseł komunistycznych. Udział chłopów w wyborach do sowietów był zawsze nieliczny, ale dopiero w ostatnim czassie masa chłopska usunęła się niemal zupełnie od wyborów. Był to objaw tak groźny, i kryjący w sobie takie możliwości, że czerwoni metadorowie na Kremlu zadrżeli z obawy

o swą władzę. W końcu stycznia na gubernialnej konferencji partji komunistycznej wygłosił Stalin referat, w którym dał dosadny wyraz temu niepokojowi, jaki ogarnął rządzące sfery sowieckie. Oświadczył on wyraźnie, że obecnie gra toczy się o utrzymanie władzy i stwierdza, że pomocy nie można się spodziewać ani od proletarjatu zachodniego, ani nie możemy liczyć na zamieszki zewnętrzne, i że jedyna nadzieja pozostaje tylko w włościaństwie.

„Jedno z dwojga — powiada Stalin — albo towarzysze nasi zrozumieją całą powagę zagadnienia i wówczas wydobędą z włościan niezbędną pomoc, albo też nie zrozumieją tego, a w takim razie skończyć się może klęską władzy sowieckiej. Niech nikt nie myśli, że straszę kogokolwiek. Sprawa jest zbyt poważna.

Aby uchylić to niebezpieczeństwo rząd sowiecki szuka gwałtownie zbliżenia się do chłopów. Pierwszym objawem tych dążeń jest ogłoszona obecnie nowela do sowieckiej ordynacji wyborczej. Według tej nowej ustawy wybory będą zawsze uważane za nieważne, jeżeli nie weźmie w nich udziału 35 proc. uprawnionych do głosowania, albo gdy będzie stwierdzona presja władz lokalnych sowieckich, lub partyjnych organów komunistycznych na wyborców.

Pozatem aby stłumić rosnące niezadowolenie, istnieje projekt dopuszczenia częściowo do władzy żywiołów bezpartyjnych, a nawet wrogich dotychczas komunizmowi. Za tym projektem wypowiadają się szczególnie przedstawiciele dyplomatycznych sowietów zagranicą, zwłaszcza zaś Krassin i Rakowski. Przeciwko zaś tym tendencjom występuje bardzo stanowczo Zinowiew, który stwierdza, że wśród włościan, urzędników państwowych, a nawet w sferach robotniczych istnieje wyraźna dążność do wyzwolenia władzy państwowej z pod zwierzchnictwa partji. Analizując to Zinowiew powiada wyraźnie, że dopóki istnieje partja komunistyczna, będzie ona zawsze kierowała państwem i panowała nad rządem a nie odwrotnie.

Na przyszłym, walnym zjeździe sowietów, zetrą się dwa prądy i trudno dzisiaj przewidzieć kto zwycięży. Przypuszczać jednak należy, że jeszcze i tym razem wezmą górę nieprzejednani, co pociągnie za sobą nowe zaostrzenie się terroru, a to z kolei musi wywołać w masie odruch.

Dla dalszego jednak rozwoju wypadków wewnętrznych w sowieckiem imperjum jest to obojętnie gdyż potoczyć się on musi z nieubłaganą logiką, w kierunku wytkniętym przez konieczność historyczną i ekonomiczną. System sowiecki chwieje się, usuwa mu się bowiem z pod nóg podstawa i wątpić należy, czy zdołają się uratować ustępstwa i fikcja koalicji z warstwami niekomunistycznemi.

TELEGRAMY.

Podróż p. Wojewody Łódzkiego po powiatach.

PIOTRKOW. 12. „Dzien. Narod." podaje, że około 20-go bieżącego mies. P. Wojewoda Łódzki Ludwik Darowski przyjedzie na 2 dni do Piotrkowa. W dalszym ciągu objazdu P. Wojewody przewidywany jest jego przyjazd do Kalisza około 1-go marca r.b.

Uroczystość podpisania konkordatu w Watykanie.

RZYM 12. Akt podpisania konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem odbył się w sposób następujący: O godz. 6,30 po poł. w sali „Congregazioni" w Watykanie przy wielkim stole zasiedli: kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński, delegat rządu polskiego pos. Stanisław Grabski, monsignorowie Pizzardo i Borgongini, radca Perłowski biskup Szelążek, prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski. Tekst konkordatu został odczytany przez kardynała Gasparri'ego poczem podpisali go kardynał Gasparri, ambasador Skrzyński i pos. Grabski.

Po nałożeniu pieczęci na akcie konkordatu wszyscy zebrani udali się na audjencję do Papieża. Z początku przyjęci zostali tylko: Gasparri Skrzyński i Grabski, potem zaś wezwani zostali na audjencję i pozostali uczestnicy prac nad konkordatem. Papież przez cały czas audjencji był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych, a w końcu audjencji udzielił błogosławieństwa im i Polsce. Poseł Grabski wyjeżdża z Rzymu w czwartek. Posłowi Grabskiemu papież wręczył szkaplerz pamiątkowy.

Tekst konkordatu nie został jeszcze opublikowany i szczegóły jego nie są dotychczas znane. W rzymskich sferach kościelnych panuje miłe zdziwienie, iż w tak krótkim czasie osiągnięto porozumienie.

Nieprzyjemny proces pana Witosa.

LWOW, 12. „Dziennik Ludowy" z dnia 11 b.m. Nr. 33 zamieszcza sprawozdanie z ciekawego procesu, jaki toczył się przed sądem w Przemyślu.

P. Wincenty Witos zaskarżył o obrazę czci p. F. Szafrana, który dn. 13 stycznia r.b. publicznie i wobec wielu zgromadzonych osób w Przemyślu, nazwał p. Wincentego Witosa złodziejem i to „wielkim złodziejem"!

Oskarżony zaofiarował dowód prawdy.

Wynik procesu był naprawdę charakterystyczny i dla p. Witosa bardzo przykry, gdyż sąd wyrokiem z dnia 9 b.m. do liczby czynności: U 145-25 uwolnił p. Szafrana od winy i kary.

Zaburzenia drożyźniane w Pradze.

PRAGA, 12 Rosnąca drożyzna i przesilenie ekonomiczne wprowadziło między robotników wzburzenie, które wykorzystali agitatorzy komunistyczni, znajdujący w kraju podatny materjał do swej roboty. Wczoraj zaszło do krwawych zaburzeń. Olbrzymi tłum, podniecany przez komunistów wdarł się przez kordon policji na plac św. Wacława. Tutaj padły strzały, tłum uderzył na policję i obrabował sklepy. Dopiero wojsko przywróciło porządek Z tłumu i z policji padło wiele ofiar.

Z życia emigrantów rosyjskich

WARSZAWA, 12. Jak nas informują, w pewnych sferach rosyjskich prowadzona jest agitacja w kierunku utworzenia bojowej organizacji antybolszewickiej. Inicjatorzy organizacji tej — są to monarchiści rosyjscy, odnoszący się nielojalnie również względem Państwa Polskiego, przyczem niektórzy z nich znani są z tego że w swoim czasie roztrwonili pieniądze swojej organizacji. Akcja ta oczywiście niema najmniejszego powodzenia i wprowadza zamęt do wzajemnego stosunku poszczególnych kół rosyjskich i ukraińskich. Niezależnie od tego dowiadujemy się, że około 45 Rosjan i Ukraińców wyjeżdża na roboty do Alzacji.

Cofnięcie redukcji wobec zamówień rządowych.

WARSZAWA, 12. Jak wiadomo w związku z zatargiem między Polską a w. m. Gdańskiem rząd polski cofnął bardzo znaczne zamówienia na parowozy dla stoczni gdańskiej. Wobec tego dyrekcja fabryki „Parowóz" zamierzała zredukować 70 proc. robotników Obecnie rząd utrzymał w sile wymienione zamówienia, co znowu wywołało cofnięcie redukcji. Wiadomość o tem wywołała wśród robotników znaczne uspokojenie.

Szczegóły napadu bandyckiego na Duliby.

WARSZAWA, 12. Z Równego komunikują nam, następujące szczegóły napadu bandyckiego na Duliby (Wołyń). K.O.P. urządził zasadzkę na bandytów. W czasie potyczki ujęto 7-miu dywersantów w dalszym pościgu jeszcze dwóch. Pozatem aresztowano jeszcze jednego osobnika, który niezawodnie należał do tej samej organizacji a jest mieszkańcem wsi Boczanica. Następnego dnia po napadzie ujęto jeszcze jednego uczestnika bandy, tak że razem wpadło w ręce K.O.P. 11 bandytów. Zabrano porzuconą przez dywersantów broń. Tylko dwum bandytom udało się zbiec. Zaznaczyć należy, że z ogólnej ilości pochwyconych 2 bandytów przybyło z za kordonu w charakterze instruktorów i organizatorów napadu. Dochodzeniem kieruje prokurator z Równego. Jak się dowiadujemy, przychwyceni bandyci mają być w dniach najbliższych oddani pod sąd doraźny.

Ludność wydaje przestępców.

ROWNE ,12. Coraz częściej oddziały K.O.P. spotykają się z lojalnością ludności miejscowej, która wydaje w ręce władz osoby przechowujące nielegalnie broń. Tak np. we wsi Teremno na Wołyniu znaleziono nielegalnie przechowywaną broń i zatrzymano trzech podejrzanych osobników na skutek informacji udzielonych przez miejscowych mieszkańców. To samo miało miejsce we wsi Andruszówka. Pozatem w Wielbownie na Wołyniu miejscowi mieszkańcy sami wydali w ręce władz jednego z działaczy komunistycznych, który właśnie zamierzał udać się za kordon, lecz nieba cznie zdradził się z tem przed miejscowymi mieszkańcami.

Zamach na miljardera amerykańskiego

WIEDEN, 12. „Neue freie Presse" donosi z Nowego Jorku, że Kora Spalaikowicz, córka b. posła serbskiego w Berlinie, dwukrotnie strzeliła do amerykańskiego miljardera Adolfa Hupfela, raniąc go ciężko w twarz. Sprawczyni zamachu została aresztowana. Powodem zbrodniczego czynu miały być sprawy natury erotycznej.

Katastrofa atmosferyczna w Krakowie

KRAKOW, 12. Wczoraj szalała nad Krakowem niemożliwie silna wichura z deszczem, która wyrządziła w mieście i okolicy znaczne szkody. Liczne parkany w pobliżu Wisły runęły, a tynk z kamienic zasypał chodniki. W niektórych częściach miasta wiatr pozrywał szyldy. Pogotowie ratunkowe było wzywane w kilku wypadkach. Dwie osoby ranne przez spadający tynk. Wskutek wichru uszkodzone zostały liczne przewody telefoniczne i telegraficzne, oraz anteny radjowe.

Wiosna się zbliża

METZ, 12. W okolicach Metzu, w Fameck, gdzie znajdują się słynne sady wiśniowe, drzewa zakwitły i pokryte są całe kwieciem.

Reorganizacja towarzystwa aprowizacji miast.

WARSZAWA, 12. W związku z wielkiemi inwestycjami w szeregu miast Rzplitej towarzystwo aprowizacji miast przystępuje do zasadniczej reorganizacji dotychczasowej swej działalności, Aż do chwili obecnej Towarzystwo to zaopatrywało miasta Rzplitej prawie w przedmioty pierwszej potrzeby. Obecnie dzięki nowej emisji akcji Towarzystwa, rozpisanej na sumę 250.000 zł. Towarzystwo uruchamia dział techniczno-budowlany, dział swych członków. Dowiadujemy się, że 50 proc. sumy, elektryfikacyjny i inne działy dla wyłącznej potrzeby rzeczonej emisji zostały już przez zarządy miast Rzplitej pokryte, Towarzystwo ma możność projekty swoje w najbliższych tygodniach wprowadzić w życie.

Ulgi podatkowe.

WARSZAWA, 12. Jak nas informują, na wniosek p. ministra przemysłu i handlu inż. Kiedronia Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił zawiesić pobieranie podatku obrotowego przy eksporcie cukru z kompanji 1924 r. 1925 r. — z ważnością od 15 lutego b. r.

Uznanie autokefalji kościoła prawosł.

WARSZAWA, 12. Jak się dowiadujemy, do Warszawy ma przybyć z ramienia patryarchy konstantynopolskiego specjalna delegacja, która wręczy metropolicie Dyonizemu akt uznania autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce. Przybycie delegacji spodziewane jest około 15 lutego.

Aresztowanie komunistów.

WARSZAWA, 12. W Szydłowcu woj. kieleckiego policja państwowa aresztowała w tych dniach uczestników dużego zebrania komunistycznego, złożonego z 98 osób, przeważnie młodych żydów. Z pośród nich 15 podejrzanych o robotę antypaństwową osadzono w areszcie.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 12. Na wczorajszej giełdzie zbożowej dało się zauważyć pewne osłabienia w zapotrzebowaniu. Oficjalnie cena żyta. notowaną była po 34 zł. za kwintal franko Warszawa, zawierano również tranzakcje po 34,50 zł. franko Warszawa, Z pozostałych gatunków zboża notowano: jęczmień browarny po 33 zł. owies poznański po 33 zł., otręby żytnie po 18,50 zł. i 19,25 zł. za 1 kwintal franko Warszawa. W związku z otrzymanemi wczoraj wiadomościami z Poznania, gdzie również dało się odczuć słabe zapotrzebowanie na zboże należy się liczyć z pewnego rodzaju stabilizacją cen na najbliższy czas okresu. —

Komitet Poszkodowanych

W poniedziałek, dnia 9 b.m. odbyło się zebranie członków Komitetu w lokalu Tow. Kred. Miejsk. o godzinie 4 pp. pod porzewodnictwem prezesa p. S. Bzowskiego, na które przybył zaproszony Poseł p. Gardecki.

Prezes p. Bzowski przedstawił i wyjaśnił p. Posłowi bieg podjętych starań naszych o odszkodowanie u Rządu polskiego, za straty spowodowane przez wojska pruskie w roku 1914, szczegółowo informując p. Posła o dotychczasowej działalności Komitetu w Warszawie, o złożonym Memorjale i Statucie p. Prezesowi Ministrów i Sejmowi przez posła p. Łażewskiego, prosząc Go o poparcie naszych starań na terenie sejmowym i w łonie własnego klubu P.P.S. tym więcej, że poseł i b. Minister Moraczewski członek klubu PPS. bierze udział czynny w Komisji budżetowej, od której zależnym jest los odszkodowania o ile przy III-cim czytaniu preliminarza budżetu, będzie mógł być przyjęty wniosek 10 proc. opodatkowania sumy podatku od dochodu majątkowego na rok 1925, do uzupełnienia projektu listów obligac.

Poseł Gardecki informując się szczegółowo w dyskusji jaka się wyłoniła a w której zabierał głos również Prezydent m. p. Szarras, w swem przemówieniu podkreślił, że odniósł zupełnie przekonywujące wrażenie słuszności naszych żądań za straty spowodowane przez niemców, za które Rząd polski powinien i będzie koniecznością państwową zmuszony, wystąpić o rewindykacje tych strat do Rządu niemieckiego, co też On jako Poseł dołoży wszelkich i usilnych ze swej strony starań, aby na terenie sejmowym rozbudzić przychylność dla tej sprawy i Kolegów-Posłów z innych nawet ugrupowań politycznych co zdaje się, że te żądania jakie są złożone Rządowi polskiemu i sposób likwidacji tych strat, nie będą stanowić dla Skarbu polsk. uciążenia i trudności ich zrealizowania. Wyraźnie i szczerze podkreślił swoje w tym staraniu stanowisko jakie zajmuje, za co zebrani gorąco p. Posłowi Gardeckiemu w imieniu wszystkich poszkodowanych mieszkańców Kalisza podziękowali.

W celu dopełnienia dalszych starań u Rządu i Sejmu wyjeżdża w czwartek t. tygodnia delegacja na czele z Prezesem Komitetu p. Bzowskim i Prezydentem m. panem M. Szarrasem oraz pp. J. Wiśniewski, L. Eljasz i O. Szmidt, którzy wręczą wszystkim pp. Senatorom i Posłom Sejmu oraz pp. Ministrom specjalny Memorjał i odpis Statutu o odszkodowaniu.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby nareszcie przekonać społeczeństwo, że jednak sprawy odszkodowania nie można uważać za przepadłą, jak twierdzą sceptycy, gdyż przyznać się musimy otwarcie, że jak dotychczas bywało, to sprawę odszkodowania i w tym względzie starań konkretnych nie czyniono. A kto wie, może i otrzyma jak będziemy pukać, ale tylko wspólnym wysiłkiem dążyć nam trzeba to i rezultat jaki by się nie okazał będzie przez wszystkich zrozumiałym. Poszkodowani zapisujcie się w biurze gdyż tą maleńką składką jaką dajecie pomożecie sobie i nam do wypełnienia podjętych w imię wszystkich i dobra waszego, starań.

Irena Solska w Kaliszu.

W dn. 10 lutego r.b. w przepełnionej po brzegi sali Stow. Rzem. Chrześć. w Kaliszu wystawiona została sztuka w 3-ch aktach Karola Schönherra „Opętana" z p. Ireną Solską - Grosserową w roli głównej. Była to dla Kalisza prawdziwa artystyczna uczta. Znakomita artystka roztoczyła cały przepych swego talentu, stwarzając kreację pierwszrzędną. Jej nad wyczaj inteligentna i utrzymana w stylu gra robiła wielkie wrażenie wśród widzów. Zresztą samo jej nazwisko wypełniające jedną z najpiękniejszych kart sceny polskiej, mówi samo za siebie. Pisząc o tej pierwszorzędnej artystce faktycznie używać trzeba tylko superlatywów. Bardzo dobry typ męża jej, człowieka który dla pieniędzy gotów jest poświęcić wszystko, nie mającego żadnych wyższych ideałów, który w końcu pada ofiarą namiętności wywołanej przez siebie, oczywiście dla gotówki dał p. Władysław Olasz. P. Olasza znamy już ze sceny kaliskiej i nie mogę powstrzymać się od skonstatowania, że zrobił on wielki krok naprzód w rozwinięciu swego talentu.

Pewien dysonans wprowadził p. Edward Strycki w roli strażnika. Nie dał on żadnego typu i stanowczo nie dostosował się do swej znakomitej partnerki. Całość wypadła jednak zupełnie dobrze, głównie oczywiście dzięki p. Solskiej. Bardzo miłe wrażenie robiła dekoracja, świeżo wykończona przez znanego artystę - malarza p. B. Lechowskiego. Stow. Rzem. Chrześć. stanowczo wygrało wielki los, skorzystawszy z pobytu w Kaliszu p. Lechowskiego i powierzywszy mu wypracowanie dekoracji. Nowa kotarowa kurtyna również bardzo dobrze się prezentuje.

Jeszcze kilka słów pod adresem warszawskiej dyrekcji teatralnej p. Donata Krezla, której staraniem udało się omawiane przedstawienie.

Jesteśmy faktycznie wdzięczni za to dyrekcji, jednak na nas nie miłe wrażenie wywołał pewien fakt. Otóż poważna dyrekcja, przyjeżdżając z tak poważną siłą jak p. Solska nie powinna była w celach reklamowych zmieniać dowolnie i zresztą niefortunnie tytułu sztuki. Faktyczny tytuł sztuki Karola Schönherra brzmi „Diablica" i pod tym tytułem sztuka ta była w Kaliszu lat temu kilka wystawioną.

KRONIKA

— DRUGA MASKARADA WIOSLARSKA.

Komitet zabaw zachęcony powodzeniem pierwszej maskarady urządza w sobotę dn. 14 b.m. drugą wielką maskaradę pod nazwą „SERPENTINOWA" Będą też rozwieszone dekoracje mistrza B. Lechowskiego. Tanłość i werwa, które są cechą zabaw u wioślarzy przyczynią się do licznej frekwencji, — ilość zaproszeń ograniczona.

— STYLOWY „Dziewczę z Karuzeli".

Erotyczny dramat w 10 wielkich częściach ilustruje rozkosze i cierpienia Prateru w Wiedniu, prastarej stolicy byłej Habsburskiej monarchji, słynnej w latach przedwojennych z wytworności szyku i elegancji.

— ODEZWY KOMUNISTYCZNE, rozrzucono w środę wieczorem po Kaliszu. Egzemplarze odezw znaleziono również w skrzynkach pocztowych. Odezwy te, rzecz zrozumiała, nie sprawiły żadnego wrażenia. Policja przedsięwzięła energiczne środki w celu wykrycia pachołków bolszewickich.

— POZYCZKA AMERYKANSKA.

W ostatnich dniach krążyły pogłoski, jakoby część pożyczki amerykańskiej przeznaczonej dla Polski, miała być udzieloną w materjale wojennym. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wiadomości te pozbawione są prawdy, gdyż cała suma pożyczki wypłacona będzie w efektywnych dolarach.

— ODZNACZENIE.

P. Minister Sprawiedliwości pismem imiennem z dnia 23 stycznia r.b. za N. II 0. 11433/24 nadał Sędziemu Pokoju I Okr. w Kaliszu p. Franciszkowi Gliwiczowi odznakę pamiątkową pięciolecia polskiego sądownictwa państwowego.

— OPŁATA ZA PRZESIEDLENIE.

Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu wydało zarządzenie, które brzmi że świadectwa przesiedleniowe dla osób chcących przesiedlić się z jednego powiatu do drugiego podlegają opłacie stemplowej w wysokości 2 zł. Wolne od opłaty są podania, do których załączone zostanie świadectwo ubóstwa.

— ZE STAWISZYNA.

Zapowiadana pierwsza maskarada w Stawiszynie w dniu 1-go lutego r.b. na cel rozbudowy gmachu Straży Ogniowej i wspinalni dla ćwiczeń udała się nadspodziewanie. Frekwencja masek była dość spora, sala była dobrze ogrzana i wspaniale udekorowana, bufet był zaopatrzony w wyśmienite zakąski, orkiestry były dwie, które grały bez przerwy, dla tego też można było zauważyć, że prawie każdy obecny na zabawie ubawił się doskonale i wyniósł miłe wrażenie.

O godzinie pierwszej w nocy był ogłoszoony konkurs masek, dla ustalenia nagród byli wybrani sędziowie z pośród komitetu i gości. Po przeglądzie masek i po naradzie sędziowie wydali dla najoryginalniejszych masek, które zdobyły rekord podczas konkursu, pięć nagród. Powyższe nagrody wręczono przy dźwiękach orkiestry i szumnych oklaskach gości, poczem nastąpiło ogólne zdemaskowanie wszystkich masek i zabawa w tym że żywiole trwała do białego dnia.

Z powyższej zabawy maskowej, po potrąceniu rozchodu, czysty zysk otrzymano złotych 400 która to kwota została wniosiona do kasy Straży Ogniowej na wyżej wspomniany cel.

Wszystkim uczestnikom zabawy za zrozumienie i poparcie tej instytucji, jaką jest Straż ogniowa składa staropolskie „Bóg zapłać".

Zarząd Straży.

P. S. Jednocześnie przypominamy, że wobec rozbiórki obecnego gmachu, Zarząd na tenże cel urządza w dniu 22 lutego r.b. drugą maskową zabawę, czyli ostatnią w starym gmachu.

Zarząd podniesie wszelkie starania, aby i ta druga zabawa udała się nie gorzej od pierwszej.

— KOMENDA Podokręgu Związku Strzeleckiego (Garncarska 8 m. 5) za naszem pośrednictwem prosi wszystkich obecnych w Kaliszu a o ile można i zamiejscowych członków b. P.O.W. o łaskawe przybycie do lokalu Komendy Zw. Strz. dnia 14 lutego 1925 roku o godzinie 16. Cel zebrania omówienie sprawy wręczenia Krzyża P. O. W.

— Z ZYCIA Związku Strzeleckiego.

Praca referatu kulturalno-oświatowego rozwija się coraz więcej. Prawie przy każdym prowincjonalnym oddziale pracuje taka pożyteczna placówka. Oto mamy do podania nową wiadomość, iż dnia 8 lutego w Oddziale Tłokińskim „Koło amatorów Zw. Strzel. złożone z miejscowych sił dało przedstawienie złożone z jednoaktówki „Chleb ludzi bodzie" i dwuaktowej sztuki p.t. „Swatka"

Amatorzy i amatorki wykonali swe role bardzo dobrze pod sprężystym kierownictwem reżysera Ob. Zawadzkiego.

— TABLICA POLEGŁYCH.

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, pragnąc uczcić pamięć Kolegów, poległych w walkach o niepodległość, przystępuje do ufundowania „Tablicy Poległych"

W tym celu Zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą do tych wszystkich, którzy posiadają wiadomości o poległych lub zmarłych na wojnie studentach Wyższej Szkoły Handlowej o zgłoszenie Ich imion i nazwisk z podaniem swych adresów do Prezydjum Bratniej Pomocy Stud. W.S. H.: ul. Koszykową. 9.

Termin zgłoszeń upływa 20 lutego r.b.

Inne pisma uprasza się o przedrukowanie.

— PRZENIESIENIE GENERAŁOW W STAN SPOCZYNKU.

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: „Ustaw o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W.P." (w art. 72) oraz ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (p. a. art 48) ustanawiają maksymalną granicę wieku, po przekroczeniu której oficerowie winni z urzędu być przeniesieni w stan spoczynku.

W ścisłem zastosowaniu tych przepisów ustawowych, niedopuszczających żadnego wyjątku zostało w 1924 r. przeniessionych w stan spoczynku 29 wyższych oficerów, między innymi generał dywizji Jędrzejewski Władysław, generałowie brygady: Paulik Franciszek, Jakesz Bronisław i Truszkowski Aleksander — obaj z nadaniem stopnia generała dywizji.

Nadanie wyższych stopni przy przeniesieniu w stan spoczynku opiera się na przepisie art. 75 ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W.P., na podstawie którego oficerowie do generała brygady włącznie, przeniesieni w stan spoczynku z powodu osiągnięcia ustawowej granicy wieku. otrzymują stopień wyższy, jeżeli w stopniu poprzednim przesłużyli conajmniej 2 lata.

W roku 1925-ym przejdą w stan spoczynku na podstawie tych samych przepisów ustawowych: generałowie: dywizji Szubert Karol i Raszewsski Kazimierz, generałowie brygady: Paulik Franciszek, Jakes Bronisław i Szubert Edward oraz szereg innych oficerów w randze od pułkownika do majora włącznie.

— SENSACYJNE REWELACJE w SPRAWIE UPADŁOSCI „LEŚNIERZA".

Upadłość wielkiego przedsiębiorstwo przemysłowo-rolnego „Leśnierz" weszła w nową fazę. Na dzień dzisiejszy zwołał sąd okręgowy zebranie wierzycieli, celem wyboru syndyka upadłości. W najbliższych dniach ma się odbyć rozprawa sądowa, celem rozpoznania pretensji cukrownictwa. Niezwykłą sensację budzi sprawozdanie dotychczasowego kuratora masy upadłościowej, z którego to sprawozdania wynika, że nie „Leśnierz" jest winien Bankowi Cukrownictwa 800 tys. złotych, lecz odwrotnie Bank Cukrownictwa winien jest tej firmie z górą 400.000 złotych.

OFIARY:

Zamiast bytności na balu Inwalidów dn. 14 lutego pp. Szyszczyńscy złożyli 10 złotych na ręce starościny Stefańskiej.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.